

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaír w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, czwartek 12 sierpnia 1948 r.

Nr 95 (217)

NA PALI DZIA

Polityka zagraniczna Izraela

Na posiedzeniu Rady Państwa obszerne expose o problemach polityki zagranicznej Izraela wygłosił min. Szertok. Stanowczy ton jego przemówienia wobec sugestii mediatora odzwierciedla nastroje całego społeczeństwa Izraela, żołnierzy na froncie i mas pracujących w miastach i wsiach. Ta zdecydowana postawa rządu Izraela wobec wszelkich prób pseudomediacyjnych, zmierzających faktycznie do ograniczenia, a nawet pozbawienia niezawisłości państwa żydowskiego jest niewątpliwie pozytywnym elementem polityki zagranicznej Izraela. Należałoby sobie życzyć, by bezkompromisowość w tej dziedzinie cechowała ministra spraw zagranicznych również w przyszłości.

Są jednak pewne aspekty izraelskiej polityki zagranicznej, które już dzisiaj muszą wzbudzić pewne zastrzeżenia. Dla ilustracji przytoczymy charakterystyczną odpowiedź Szertoka na interpelację przedstawiciela Zjednoczonej Partii Robotniczej na posiedzeniu Rady Państwa: „Nie należy łączyć polityki praktycznej z wizją społeczną”.

Rozgraniczenie, które przeprowadza Szertok jest najzupełniej niefortunne. Wizja czy światopogląd oderwane od praktyki codziennej nie mają żadnego znaczenia, podobnie jak „polityka praktyczna” pozbawiona perspektywy opartej na pewnym światopoglądzie musi kroczyć po manowcach. Powiązanie praktyki codziennej z ostatecznym celem jest niezbędne podobnie jak synteza momentów narodowych i społecznych, która stała się fundamentem dotychczasowych osiągnięć, w szczególności zaś uzyskania samodzielności państwowej.

Dla ruchu robotniczego, dla jego rewolucyjnego obozu ta synteza t. zw. „praktycznej” działalności z wizją społeczną stanowi integralne momenty polityki.

Szertok uważa np., że z państwowego punktu widzenia stosunek do Arabów musi być uregulowany w oderwaniu od rozpatrywania przemian społecznych wewnątrz społeczeństwa arabskiego.

Siąd bierze się sceptyczny pogląd Szertoka na rozwój progresywnych sił w świecie arabskim i na możliwość oparcia się o nie w unormowaniu stosunków żydowsko-arabskich. Dlatego też próby poczynione w Naceret mają raczej charakter eksperymentu, a nie są wyrazem zdecydowanej polityki w tym kierunku.

Tego rodzaju stanowisko może spowodować politykę Izraela na tory szkodliwego szowinizmu, z którego korzyści czerpać będą jedynie wrogowie. Uregulowanie stosunku Izraela do Arabów nie może być oderwane od całokształtu tego zagadnienia. A wytycznymi jego rozwiązania muszą być:

a) Bezkompromisowa walka z reakcją arabską niezależnie od jej typu (Abdulla, Mufti, Ibn Saud itp.).
b) Żądanie utworzenia niezależnego, demokratycznego państwa arabskiego w części Palestyny, zgodnie z uchwałą ONZ.
c) Orientacja na siły progresywne w świecie arabskim.

W naszym żywotnym interesie leży właśnie dyferencjacja społeczeństwa arabskiego, wyodrębnienie grup postępowych i udzielenie im pomocy w walce z jarzmem feudalnym.

Szertok zwrócił się ostatnio do mediatora w sprawie bezpośrednich rokowań pokojowych z państwami arabskimi. Jeśliby ich rezultatem, — a o sugestjach takich nieraz już słyszeliśmy — miałyby być zgoda na przyłączenie części arabskiej Palestyny do jakiegokolwiek państwa arabskiego (np. Transjordani), oznaczałoby to niepowetowaną szkodę dla rozwoju Izraela (przekreślenie linii ekonomicznej) i stanowiłoby trwałe niebezpieczeństwo dla całości państwa żydowskiego.

Na wspomnianym posiedzeniu Rady Państwa delegacji Zjednoczonej Partii Robotniczej zwrócił się minister spraw zagranicznych do zacieśnienia więzów ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Entuzjastyczne powitanie posła ZSRR W społeczeństwie izraelskim wzrastają nieustannie sympatie dla Związku Radzieckiego

TEL-AWIW, 10 sierpnia (Kol Israel).

Dnia 9 bm. w drodze do Tel-Awiwu, przybyła do Haify misja dyplomatyczna ZSRR. w Izraelu w składzie 17 osób z posłem Jerszowem na czele. Poseł Jerszow oraz członkowie misji zostali entuzjastycznie powitani przez ludność Izraela. Orkiestra odegrała hymn ZSRR.

Dnia 10 bm. poseł Jerszow przybył do Tel-Awiwu.

PARYŻ. W ostatnim numerze dziennika „New York Herald Tribune” znajduje się obszerny artykuł omawiający sytuację w Palestynie.

Plan imigracji 600.000 Żydów Z Europy do Izraela

Dr. Joseph Schwartz, dyrektor Joint Distribution Committee na Europę oświadczył na konferencji prasowej, odbytej w poniedziałek w Tel-Awiwie, że od chwili obecnej przybywać będzie z Europy do Izraela 10.000 żydowskich imigrantów miesięcznie.

Koszt ich przewozu — dodał — wynosić będzie 1.250.000 dolarów miesięcznie.

Czy próby „marshallizacji” Izraela?

WASZYNGTON. Sekretarz prasowy prezydenta Trumana Ross zaprzeczył doniesieniom dziennika „New York Star”, jakoby sekretarz stanu Marshall zagroził dymisją, jeżeli prezydent będzie nalegał na przyjęcie swego planu proizraelskiego, obejmującego 3 punkty.

Na zapytanie, czy Truman istotnie opracował taki plan, Ross odmówił komentarzy.

„New York Star” doniósł mianowicie, że prezydent wypowiedział się za programem stosunków USA z Izraelem, przewidującym rzekomo udzielenie Izraelowi pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów, uznanie państwa Izrael de jure i poparcie kandydatury Izraela do ONZ.

Warto przypomnieć, że o pożyczce takiej była mowa tuż po powstaniu państwa Izrael, lecz później w sprawie tej zapanowało milczenie.

NOWY JORK (B.S.) Korespondent „New York Times” na podstawie rozmowy przeprowadzonej z jednym z delegatów USA w ONZ twierdzi, że Stany Zjednoczone udzieliłyby poparcia wnioskowi Izraela o dopuszczenie do Organizacji. Przypuszcza się, że wniosek ten otrzymałby poparcie również ZSRR, Ukrainy i Francji oraz, być może, Kanady i Kolumbii. Prawie napewno przeciw głosowałyby Chiny, Argentyna i Syria. Wielka Brytania wstrzymałaby się przypuszczalnie od głosowania — stanowisko pozostałych dwóch członków Rady Bez-

Wskazali oni przy tym na fakt, iż Anglia i USA doszły do porozumienia, które może zagrozić suwerenności Izraela.

Również londyński korespondent „Dawaru” donosi, że państwa anglosaskie mobilizują większość dwóch trzecich głosów, by na wrześniowej sesji ONZ przeprowadzić wygodną dla nich uchwałę w kwestii Palestyny.

Zdaje się, że w obliczu tych perspektyw nie powinny istnieć żadne wątpliwości co do charakteru polityki zagranicznej Izraela.

M. W.

TRANSPORTY ŻYDÓW Z CYPRU DO HAIFY

LONDYN. Komunikują z Nikosii, że od płynął stamtąd do Haify statek Izraela, przewożąc około 300 Żydów niepodlegających służbie wojskowej, którzy znajdowali się dotychczas w obozie na Cyprze. Statek ten będzie przewoził w najbliższych dniach dalsze partie

TEL-AWIW, 10 sierpnia (Kol Israel).

Dziś miały miejsce wypadki naruszenia rozejmu przez Arabów na górze Syjon i na północy Jerozolimy.

przyszłości Bliskiego Wschodu, nawet po tym, gdy konflikt między Żydami i Arabami zostanie rozstrzygnięty.

„Prestż ZSRR” wzrósł niezwykle wśród wszystkich partii nowej siły na Morzu Śródziemnym (tj. Izraela — uw. red.). W związku ze stałym poparciem Izraela na forum ONZ, Związek Radziecki pozyskał sympatie lewicowych, a także umiarkowanych grup. Związek Radziecki zdobył sobie sympatie Izraela dzięki wielostronnej i stałej pomocy. Znajduje to swój wyraz w artykułach wstępnych prasy hebrajskiej i na zebraniach ludowych, gdzie wyraża się wdzięczność Zw. Radzieckiemu.

„Choć może wyda się to niewiarygodnym, jednak w ciągu ostatnich miesięcy Żydzi stali się w Palestynie PIERWSZORZĘDNĄ SIŁĄ MILITARNĄ na Bliskim Wschodzie. Szybki rozwój doskonale wyszkolonej Armii Żydowskiej doprowadził do tego, że jest ona prawdopodobnie najlepszą na Bliskim Wschodzie.”

Omawiając w dalszym ciągu stanowisko poszczególnych partii, gazeta pisze: „Zjednoczona Partia Robotnicza posiada zdecydowanie komunistyczną linię. Organ jej np. wystąpił przeciwko Tito, gdy zostały przeciw niemu wysunięte oskarżenia” przez Kominform. Zjednoczona Partia Robotnicza, która jest reprezentowana w rządzie, posiada wielkie wpływy w armii.”

pieczeństwa nie jest znane. Jak wiadomo, Rada musi uprzednio zatwierdzić wniosek o przyjęcie, zanim wejdzie on pod obrady Generalnego

Rada Bezp. rozpatrzy raport rządu Izraela

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa mają być omówione następujące zagadnienia palestyńskie: 1) uchodźcy arabscy 2) rafinerie w Haifie 3) skarga rządu Izraela w sprawie naruszenia neutralności przez Wielką Brytanię.

TEL-AWIW (obsł. wł.). Rozjemca ONZ hr. Bernadotte ma dzisiaj złożyć Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie ze swojej akcji w Palestynie. Bernadotte zwraca uwagę, że sytuacja w Palestynie jest mocno napięta, co — jego zdaniem — należy przypisać brakowi dostatecznie zorganizowanego nadzoru nad wypełnieniem warunków rozejmu.

Bernadotte zaprosił obie strony, tj. Żydów i Arabów do wyrażenia swoich poglądów na sprawę rozejmu w Palestynie.

WASZYNGTON. Rozjemca ONZ w konflikcie palestyńskim hr. Bernadotte przesłał do ONZ sprawozdanie z podró-

Zgromadzenia. Korespondent AFP nie przypuszcza, aby już na wrześniowej sesji ONZ stała się sprawa przyjęcia Izraela.

ży odbytej ostatnio po krajach Bliskiego Wschodu. W raporcie tym hr. Bernadotte wyraża obawę wznowienia działań wojennych w Palestynie. Celem niedopuszczenia do większych operacji wojennych, przedstawiciel ONZ zwrócił się do zainteresowanych rządów z prośbą o wydanie nakazu komendantom poszczególnych oddziałów ograniczenia się do akcji defensywnej w wypadku zaatakowania, aż do czasu przybycia specjalnych obserwatorów ONZ.

LONDYN. Donoszą z Jerozolimy, że przybył tam rozjemca ONZ hr. Bernadotte w towarzystwie szefa swego sztabu — generała Landstroma oraz szefa obserwatorów amerykańskich — Rilay'a. Bernadotte uda się po rozmowie z przedstawicielami arabskimi i żydowskimi do swej głównej kwatery na wyspie Rodos, skąd w czwartek wyjedzie do Szwecji.

Delegacja młodzieży Izraela w Warszawie

Wczoraj Warszawa witała delegację młodzieży pracującej całego świata, a między nimi też delegację młodzieży Izraela. Delegacja Izraela — są to przeważnie młodzi chłopcy z kibuców, walczący w Haganie, a większość z nich w Palmachu.

Na kongresie otaczają ich stale młodzi delegaci ze wszystkich krańców świata, którzy proszą o autografy, pamiątki i znaczki młodego państwa.

W ogólnym, manifestacyjnym pochodzie młodzieży, który odbył się w niedzielę, delegacja Izraela kroczyła na jednym z czołowych miejsc. Na przedzie szedł młody „palmachowiec” z marynarki Izra-

ela, dzierżąc biało-niebieski sztandar państwa Izrael. Tuż za nim szli dwaj delegaci niosąc transparent z napisem „Izrael” w języku hebrajskim i polskim, dalej zaś reszta delegacji w jednym szeregu. Publiczność znajdującą się na chodnikach wznosiła owacyjne okrzyki na cześć Hagany i Izraela.

Również w czasie otwarcia Konferencji zebrani urządzili owację na cześć Izraela.

Korespondenci prasy krajowej i zagranicznej interesują się żywo delegacją młodzieży izraelskiej i informują się o obecnej sytuacji w Palestynie.

NASZYM ZDANIEM...

O pełną demokrację

Pierwszym i nieodzownym warunkiem demokratycznego ustroju państwa jest otwarte omawianie i rozpatrywanie wszystkich życiowych zagadnień politycznych. Wszelkie próby zwięzania ram dyskusji lub rozstrzygnięcia najbardziej istotnych kwestii wbrew woli szerokiego rzeszy społeczeństwa — stanowią groźbę dla demokratycznego ustroju.

Pomyślny rozwój naszej młodej państwowości w Izraelu, wystawionej na ciągłe niebezpieczeństwa zewnętrzne i wewnętrzne, jest zależny w dużej mierze również od ścisłego przestrzegania zasad demokracji.

Jednakże z żalem musimy stwierdzić, iż niektórzy członkowie rządu Izraela, zajmujący najpoważniejsze stanowiska, naruszają zasady demokracji i tym samym komplikują i tak trudną sytuację naszego młodego państwa.

W ostatnich dniach podczas obrad Rady Państwa w odpowiedzi na żądanie przedstawiciela Zjednoczonej Partii Robotniczej, B. Repetura, który domagał się udzielenia informacji ze strony specjalnej komisji dla spraw obrony, premier i min. obrony D. Ben Gurion krótko oświadczył: „Rząd rozpatrzył propozycję członka Rady w sprawie poruszenia na sesji Rady, kwestii dotyczącej kierowniczych instancji ministerstwa obrony, jednakże nie uważa tego za konieczne”.

Jak wiadomo, Rząd obradował w ciągu kilku posiedzeń nad tą sprawą i wybrano również specjalną komisję celem rozpatrzenia całokształtu kwestii. W międzyczasie zostali mianowani nowi funkcjonariusze w ministerstwie obrony oraz zaszyły zmiany w kompetencji i funkcjach osób, ponoszących odpowiedzialność za kierownictwo obrony. Te zmiany nie przyczyniły się do wzrostu potencjału wojennego Izraela, lecz przeciwnie — osłabiają jego wysiłek obronny.

Jednakowoż interpelacja członka Zjednoczonej Partii Robotniczej w tak ważnej kwestii — w obliczu piętrzących się trudności na drodze rozwojowej Izraela — napotkała na suchą i nie mówiącą formułę, która raczej daje powód do przypuszczenia, iż Ben Gurion nie odstąpił od systemu jedynowładztwa w dziedzinie spraw obrony.

Szkodliwą linię polityczną spotykamy również w kwestii stosunków z Irgunem

Jak się dowiaduje korespondent dziennika „Al-Hamiszmar” z wiarygodnych źródeł, — zostało osiągnięte porozumienie między Irgunem, a kilku ministrami rządu Izraela. W rezultacie uzgodniono, iż organizacje odszczepieńców w Jerozolimie będą kontynuowały swą działalność w istniejących ramach oraz podporządkują się politycznemu i wojskowemu kierownictwu gubernatora wojskowego w Jerozolimie.

Oczekuje się przybycia ministrów I. Grynbauma i M. Szertoka, którzy mają podpisać to porozumienie.

Organ sternistów, „Chejrut” (Wyzwolenie) podał już powyższą wiadomość, trąbiąc o osiągniętym zwycięstwie.

Znów mimo pięknych deklaracji, a szczególnie ostatniej — oświadczenia rządu o bezkompromisowej walce z odszczepieństwem pozostały na papierze.

Wydawało się wszystkim, iż w myśl ostatniej deklaracji rządu stosunki z odszczepieńcami w Jerozolimie ułożą się tak jak na obszarze państwa. Jednakże, jak widać, zwolennicy „pokoju wewnętrznego” osiągnęli zwycięstwo i pozostawili jak poprzednio swobodę działania tym organizacjom.

Oto przykłady zasadniczych odstępstw od linii demokratycznej, których dopuszcza się obecna większość rządowa.

Kwestie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego — odrywające kolasną rolę szczególnie w obecnym,

Rozmowa Szertoka z mediatorem Bernadotte zaskoczony propozycjami pokojowymi Izraela

TEL AWIW (Obsł. wł.) Wydano tu oficjalny komunikat o rozmowach min. Szertoka z hr. Bernadotte. Komunikat stwierdza m. in.: „Hr. Bernadotte w towarzystwie głównych pomocników, w tej liczbie sir Raphaela Silento, generała Landstroema, Johna Reedmana i innych odwiedził min. Szertoka w gmachu rządu. Min. Szertokowi towarzyszyli gubernator wojskowy Jerozolimy dr Bernard Joseph i główni współpracownicy. Spotkanie trwało trzy godziny. Przedyskutowano m. in. zagadnienie uchodźców arabskich oraz sprawę demilitaryzacji Jerozolimy. Później spotkanie odbyło się między generałem Landstroemem, a przedstawicielami izraelskiego sztabu generalnego, na którym omówiono szczegóły pracy obserwatorów ONZ.

Komunikat oświadcza dalej, że sir Raphael Silento, pozostanie w Izraelu na okres kilku dni. Odwiedzi on Nacaret i zbada warunki, w których żyją Arabowie w Izraelu.

TEL AWIW (Palcor). Przemawiając na zebraniu Rady Państwa min. Szertok złożył sprawozdanie ze swej rozmowy z hr. Bernadotte. Szertok oświadczył, że hr. Bernadotte przyrzekł złożyć

Radzie Bezpieczeństwa pisemne oświadczenie na temat swojego stosunku do wypadków naruszenia rozejmu. Szertok zapowiedział również podjęcie takiej samej akcji z ramienia Państwa Izrael, wyjaśniając, że musi ono zachować prawo, podjęcia akcji wojskowej na każdym froncie w wypadku zaatakowania.

Odnosnie demilitaryzacji Jerozolimy Szertok oświadczył mediatorowi, że Żydzi są gotowi do przedyskutowania obecnej sytuacji w Jerozolimie. W sprawie pilotów brytyjskich Bernadotte oświadczył, że znajduje się w przykrym położeniu, gdyż nie chce wprowadzać „dyskryminacji” (!) wśród swojego personelu. Piloci ci używani są jedynie jako kierowcy samolotów i potrzebują tylko pozwolenia na lądowanie w Haifie. W odpowiedzi Szertok oświadczył, że jest to wykluczone. Jak długo oficerowie brytyjscy dowodzą jedną z armii arabskich, Wielkiej Brytanii nie można uważać za państwo neutralne i Izrael nie może się zgodzić na obecność Anglików w kraju. Szertok wspominał również o ciągłym repretowaniu Legionu Arabskiego na wszelkich negocjacjach przez oficerów brytyjskich.

W kwestii wody i innego zaopatrzenia dla Jerozolimy minister spraw zagranicznych zwrócił uwagę mediatora na zmianę sytuacji w Jerozolimie od czasu pierwszego rozejmu. Żydzi posiadają obecnie rozszerzony korytarz do Jerozolimy i znajdują się w ofensywie. Gdy mediator zapytał, dlaczego więc Żydzi potrzebują głównej drogi, Szertok dodał, że jest ona wygodniejsza i dodał, że Żydzi mogą zablokować arabską drogę dostaw do Ramallah i zagłodzić Legion Arabski w Latrun, lecz jedynym powodem wstrzymania się od tego, była prośba mediatora, by zczekać z tą akcją. Zgodzono się udzielić dalszej zwłoki w podjęciu blokady. Szertok oświadczył również hr. Bernadotte, że gdyby nie rozejm, Żydzi odbiliby Stare Miasto.

W związku z decyzją Rady o tym, by nie prowadzić w tym dniu żadnej dyskusji, nie udzielono odpowiedzi na pytanie dra Altmanna (rewizjonisty), dlaczego Rząd pertraktuje nadal z hr. Bernadotte, który wykazał, że nie jest neutralny, proponując oddać Jerozolimę Arabom.

Rada postanowiła, że Rząd rozłoży opiekę nad rodzinami żołnierzy, a nie jak dotychczas, komitet obywatelski. Ben Gurion oświadczył, że Rząd zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji rodzin wojskowych i dlatego będzie wypłacał zasiłki automatycznie, a nie na podstawie badania sytuacji i potrzeb.

Wysokość stawek zostanie ustalona później.

Następnie Rada uchwaliła utworzenie sądów antyspekulacyjnych pod przewodnictwem sędziów izraelskich. Sądy te będą uprawnione do nakładania wysokich kar pieniężnych i kar więzienia na winnych. Dotychczas sprawy takie należały do kompetencji sądów grodzkich.

Minister sprawiedliwości Rozenbluet oświadczył, że Sąd Najwyższy zacznie funkcjonować w początkach września.

Rada Państwa postanowiła również utworzyć Doradczy Komitet Rolniczy, złożony z ekspertów, a mający być ciałem doradczym dla Rządu.

TEL AWIW (Obsł. wł.) Z wiarygodnych źródeł donoszą, że hr. Bernadotte był niezwykle zaskoczony, gdy usłyszał od Szertoka propozycje rokowań pokojowych. W czasie „przyjaznej” rozmowy z min. Szertokiem mediator czynił mu wyrzuty w związku z ostatnim oświadczeniem, iż w razie naruszenia rozejmu przez Arabów, Izrael odpowie nie tylko na tym odcinku, gdzie nastąpiło zerwanie zawieszenia broni, lecz wzdłuż całego frontu. W związku z tym wywiązała się dłuższa dyskusja. Hr. Bernadotte twierdził, że Izrael może za reagować w inny sposób, a mianowicie odwołać się do Rady Bezpieczeństwa. W odpowiedzi na to Szertok przytoczył następującą anegdotę z czasów wojny: Dwa oficerowie brytyjscy przybyli z El Alamein w okresie, gdy toczyły się tam najcięższe walki, do Starego Miasta w Jerozolimie i zauważyli dwóch Żydów, modlących się przy Ścianie Płacu. Na pytanie, co robią, Żydzi odpowiedzieli: „Modlimy się o zwycięstwo”. Po chwili jeden z nich dodał: „Lecz proszę na nas nie polegać”.

Przy omawianiu problemu uchodźców arabskich mediator interpelował Szertoka w sprawie wpuszczenia pewnych kategorii do kraju. Min. spraw zagranicznych wyraził zgodę na indywidualne rozpatrzenie tego rodzaju wypadków ze względu na humanitarne.

W OBOZIE OGÓLNYCH SYJONISTÓW

TEL AWIW (Obsł. wł.) Na ostatniej sesji Rady „Alija Chadasza Owedet” powzięto jednogłośnie uchwałę, sprzeciwiającą się utworzeniu wspólnej partii z ogólnymi syjonistami i „Haowed Hacijoni”.

Swój do swego...

Pertraktacje rewizjonistów z Irgunem

TEL AWIW (Obsł. wł.). Jak się dowiaduje korespondent dziennika „Al-Hamiszmar” między rewizjonistami a Irgunem prowadzone są zjednoczeniowe pertraktacje w sprawie osiągnięcia wspólnej platformy wyborczej do jesiennych wyborów. Korespondent dowiaduje się również, iż grupa czołowych współpracowników dziennika rewizjonistycznego obejmie pracę w redakcji organu Irgunu.

Jerozolimski korespondent „Al-Hamiszmar” donosi, iż w szeregach organizacji Szterna oraz w pewnej mierze wśród irgunowców wyłaniają się po-

ważne różnice zdań. Wielu członków tych organizacji, wśród nich byli więźniowie Kenji, domaga się przyłączenia do Cwa Hahagana, zdobycia w szeregach Armii wyższych stanowisk oraz rozbrojenia jerozolimskiego Irgunu, przynajmniej na najbliższy okres. Pozostali członkowie tych organizacji stoją na stanowisku zachowania za wszelką cenę odrębnego istnienia, nawet w wypadku, jeżeli dojdzie do zbrojnego wystąpienia przeciwko Armii Izraela. Ogólnie przypuszczają, iż funkcje „mediatorów” między odszczepieńcami a Cwa Hahagana będą pełnili dr A.H. Silver, I. Grynbaum i M. Szapiro.

Kto popiera antysemityzm w Ameryce

Pod powyższym tytułem pisze moskiewska „Ejnikajt”: W Stanach Zjednoczonych ukazała się książka C. M. Williamsa o wzroście antysemityzmu w tym kraju. Książka ta stanowi oskarżenie przeciw amerykańskiej reakcji, która wykorzystuje antysemityzm jako instrument w swej walce z postępowymi siłami. Autor, opowiada o różnych formach dyskryminacji żydów w tym kraju. Wspomina on, iż prawo o ograniczeniu imigracji uchwalone jeszcze w 1942 r. zostało stosowane wyłącznie w celu uniemożliwienia imigracji żydów do USA. Ponieważ nie można było tego podać oficjalnie, więc „ocukrzono” gorzką pigułką, aczkolwiek nie jest tajemnicą iż było to wyraźne antysemityczne zarządzenie. Jeśli by nie ta ustawa — pisze autor — uratowałyby się jeszcze kilkadziesiąt tysięcy żydów, którzy nie mogąc wyemigrować, podzielili los całej ludności żydowskiej pod okupacją hitlerowską.

Dyskryminacje przeciw żydom są stosowane zwłaszcza przy przyjmowaniu do pracy, wynajmowaniu mieszkań oraz na wyższych uczelniach. Wiele przedsiębiorstw przemysłowych nie przyjmuje żydów do pracy, niezależnie od ich kwalifikacji czy też zasług dla kraju. Stąd bierze się fakt, że nawet wśród weteranów wojennych wielu jest żydów bezrobotnych, którzy nie przyjmują się do pracy wyłącznie dlatego, że są żydami.

Coraz częstsze są w „demokratycznej” Ameryce wypadki, że kamienicznicy, właściciele hoteli nie odnajdują mieszkań żydom,

do szkół zaś nie przyjmuje się dzieci żydowskich.

Kto popiera antysemityzm w Ameryce? Autor książki wspomina o „ślugusach i dyrgentach” antysemityzmu. Do „ślugusów” należą często mety uliczne, złodzieje, którzy muszą zamaskować swe brudne sprawy przez przybranie roli „obrońców przed żydowskim niebezpieczeństwem”. Występują w „obronie kraju, by nie wpadł w ręce żydowski”.

To są ślugusi, natomiast „dyrgentów” znajdziemy w tak zwanych wyższych sferach społeczeństwa. Podczas, gdy ulicznicy są często wyśmiewani i wygwizdani — pisze Williams — to ich mocodawca siedzi sobie w wygodnym fotelu klubowym zabawiając swych towarzyszy opowiadaniem antysemitycznych anegdotek”.

Williams ostrzega amerykańską opinię społeczną przed niebezpieczeństwem, które zawiera w sobie antysemityzm. „Jest to niebezpieczeństwo nie tylko dla żydów, lecz dla wolności wszystkich Amerykan, bo antysemityzm jest rodzonym bratem faszyzmu”.

M. Williams nie wierzy w półśrodki w walce z antysemityzmem. Uważa, że „nie można przekonywać antysemitów, by się wstydzili swej działalności”. Autor proponuje zupełnie inne środki walki, a mianowicie „skoncentrowaną kampanię przeciw dyskryminacji w dziedzinie szkolnictwa, pracy i przy wynajmie mieszkań. Kampania taka miałaby wielkie znaczenie wychowawcze tak dla organizacji, które ją prowadzą jak i dla społeczeństwa”.

Antysemityzm jest jednym z objawów reakcji. Dlatego też czytelnicy książki Williamsa będą mogli jeszcze raz przekonać się, że walka z antysemityzmem nie może być izolowaną od ogólnej walki z reakcją, o swobodę i demokrację. Prawdziwymi organizatorami antysemityzmu są magnaci Wall Street i dlatego walka musi być prowadzona tak przeciw antysemityzmowi jak i przeciw reakcji w ogóle.”

trudnym dla rozwoju państwa Izraela okresie — muszą być rozstrzygane i rozwiązane na szerokiej bazie demokratycznej...

E. K.

Anglicy wyzyskują dla swoich celów problem uchodźców arabskich

LONDYŃ (MNS). — Foreign Office poszukuje gwałtownie wszelkich środków, aby skierować opinię publiczną świata przeciw Izraelowi oraz wzmacnić — o ile się da — zachwianą pozycję państw arabskich w dyskusji palestyńskiej. Pod tym kątem należy oceniać żądanie, wysunięte przez Cadogana w Lake Success, aby ONZ rozpatrzyła niezwłocznie problem imigrantów żydowskich i uchodźców arabskich w Palestynie. Alexander Cadogan prosi Radę Bezpieczeństwa o rozpatrzenie metod i środków, przy pomocy których można by było powstrzymać imigrację żydowską do Palestyny. W tym wypadku postępuje na zgodzie z tradycyjną polityką brytyjską, która zawsze starała się ograniczyć imigrację żydowską, aby pozyskać przychylność władców arabskich.

Dotychczas Anglia ograniczała imigrację, jak mogła, nie pozwalając młodym ludziom w obozach na Cyprze wyjechać do Izraela. Zakaz ten utrzymywany jest mimo to, że umowa pomiędzy rządem Izraela a hr. Bernadotte mówi o czymś wręcz przeciwnym.

Natomiast sprawa 300 tys. uchodźców arabskich z Palestyny jest zupełnie nowa, chociaż sam problem istniał już od kilku miesięcy. Cadogan powiedział prawdę, mówiąc o wielkiej niedzy, w jakiej żyją uchodźcy na terenie Libanu, Syrii, Egiptu i Transjordanii. Słuszne jest także, że w sytuacji ich powinno być znalezione właściwe wyjście. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że ludność arabska na wygnaniu stała się bezdomna właśnie na skutek polityki brytyjskiej w Palestynie. Tak na przykład 80 tysięcy Arabów Jaffy opuściło miasto przed wkroczeniem oddziałów żydowskich, co było wynikiem propagandy angielskiej, głoszącej że Żydzi po zajęciu miasta wymordują ich.

Inny przykład: Pozostające pod angielskim kierownictwem wojskowe bandy irackie i palestyńskie przybyły do Jaffy i Haify, gdzie wykorzystywały arabskie dzielnice tych miast jako bazy dla ostrzeliwania dzielnic żydowskich. Bandy te użyły następnie przemocy, zmuszając miejscowych Arabów do urzędzenia exodusu na wielką skalę.

Faktem jest także, że jedyne wsie arabskie w Izraelu, jakie zostały ewakuowane, były te w których przedtem zainstalowały się bandy irackie, wypędzone następnie przez oddziały Hagany. Bandy te zmusiły miejscową ludność aby uciekła wraz z nimi. Irackie i inne bandy zagraniczne przybyły do Palestyny wskutek za chęty i pomocy, udzielonej im przez angielskie władze wojskowe przed ewakuacją wojsk gen. Mac. Millana.

Nie ulega przeto żadnej wątpliwości, że cały ten nieszczesny problem uchodźców arabskich stworzony został przez politykę angielską w Palestynie. Obecnie wykorzystuje się go z pełnym cynizmem jako broń, przy pomocy której usiłuje się zdyskredytować Izrael i pozyskać tanią sympatię feudalnych władców arabskich, tych samych, którzy stale odmalowali uczynić cokolwiek dla ulżenia dołu uchodźców.

Uchodźcy wytworzyli palące problemy na terenach, gdzie znaleźli schronienie. Tu rośnie szybko oburzenie przeciwko nim częściowo dlatego, że będąc przeważnie bez pieniędzy, rzucali się oni na wszelką pracę, odbierając zarobek miejscowej ludności; częściowo dlatego, że wśród uchodźców jest znaczny procent mężczyzn w wieku poborowym posiadających broń i, zdaniem miejscowej ludności, nie powinni oni być opuszczani pola walki.

Ceny żywności, mieszkań i komunikacji podskoczyły w górę, za co obwinia się również uchodźców, często niesprawiedliwie, gdyż miejscowi kupcy starają się wzbogacić kosztem nieszczęścia swych arabskich braci. Uchodźcy byli źle traktowani — zostali oni ograbieni, nie mogli znaleźć pracy, a to co Liga Arabska

robiła dla ich zakwaterowania, było kompletnie niewystarczające. Uchodźcy ci sami zresztą zachowywali się często niewłaściwie. Egipt, który przestrzega ściśle liczby uchodźców, jaką ma przyjąć, zmuszony był interweniować w obozach młodych Palestyńczyków, którzy są dumni, że ich dezercja z pola walki daje im prawo bawić się swobodnie w Kairze.

Jeżeli uchodźcy nie będą mogli powrócić do swoich domostw, staniami się świadkami wielu nowych problemów. Egipt, który i tak jest przeludniony, nie przyjmie nikogo. Liban nie chce napływu Muzułmanów, zaś Syria, Transjordan i Irak obawiają się, że Arabowie palestyńscy przyjmą pracę za niższym wynagrodzeniem, lub też w inny sposób staną się brzemieniem finansowym dla tych krajów.

Nowi imigranci

TEL AWIW (Palcor) Nowi imigranci w wieku poborowym, którzy zgodnie z warunkami rozjemcy nie mogą być wcieleni do armii, rejestrowani są do pracy w osiedlach rolniczych, cierpiących na brak siły roboczej. Plan ten realizuje ministerstwo Pracy i Robót Publicznych, które pomaga imigrantom w urządzaniu się i zaaklimatyzowaniu w osiedlach, gdzie pozostaną na czas nieokreślony. Każdy nowy imigrant otrzymuje osobisty list od kontrolera siły roboczej przy ministerstwie, który wita go na ziemi izraelskiej i wyjaśnia mu szczegóły jego pracy.

Gdzie powstały nowe osiedla

TEL AWIW (Obsł. wł.) W poprzednim numerze podaliśmy już wiadomości o założeniu nowych osiedli żydowskich. Obecnie podajemy już szczegóły o niektórych z nowozałożonych osiedli.

Mahalol położony jest między Nahalal a Kfar-Hachoresz: obszar ziemi KKL 3500 dunamów. Osiedleńcy: kibuc „Tmurim“ org. „Haowed Hacijoni“.

Ejn - Dor, położony jest na wzgórzu niedaleko od szosy Affule — Kfar Tabor. Przeszło 3500 dunamów. Osiedlił się: kibuc „Waw“ palestyńskiego ruchu Haszomer Hacair.

Kfar Jawec na wschodniej granicy okręgu Tel - Mond. Obszar KKL około 1400 dunamów. Kwuca „Mechora“ Hapoel Hamizrachi.

Mansora - El - Chet na południowej granicy Miszmar Hajarden. Obszar częściowo należy do KKL, a w sąsiedztwie znajduje się kilka tysięcy dunamów ziemi państwowej. Osiedlił się kibuc „Habonim“ z Kibucu Meuchad.

Botimet na południowy wschód od Ewen - Iechak - Ochberg. 3500 dunamów ziemi KKL. Kibuc „Regawim“ z Kibucu Meuchad.

Nachal Szorek, między Chulda, a Wadi - Sara. Obszar 1500 dunamów.

Aszrafia „A“ Obszar około 5000 dunamów najlepszej ziemi w okolicy Bet - Szaan. Osiedlił się dwie kwuce: „Szeluchot“ Hapoel Hamizrachi i „Reszafim“ Haszomer Hacair.

Szafon — na obszarze około 3.000 dunamów między Rechowot i Beer - Jaakow. Osiedlił się kibuc „Buchenswald“ (byli więźniowie Buchenswaldu), należący do Kibucu Meuchad.

Bet - Lechem — była niemiecka kolonia na obszarze około 800 dunamów, położona na północy od zach. części Emek Izreel. Na tym obszarze zostało założone osiedle robotnicze (Moszaw Owdim) „Irgun Hachorejsz“.

Waldheim „A“ i „B“ — były kolonie niemieckie sąsiadujące z Bet - Lechem o powierzchni około 600 dunamów. Na tych terenach osiedlił się kibuc „Bamaawak“, należący do ruchu Hanoar Hacijoni, oraz kibuc „Irgun Jeruszalaim“ należący do Hapoel Hamizrachi.

Założono również 4 fermy hachszary, na których zostaną przygotowane grupy nowych osiedleńców:

1) tereny stacji doświadczalnej w Akko zostały przekazane kibucowi „Hajocrim“ (Haszomer Hacair)

2) teren u podnóża Gilboa — Kibucowi „Salbina“ (Chewer Hakwucot),

3) tereny KKL w okolicach Tantura — kibucowi „Nachszolim“ (Kibuc Meuchad) oraz

4) teren niemieckiej fermy obok Tira — został przekazany kibucowi „Hachotrim“ (Kibuc Meuchad).

Przekazanie jeńców wojennych

TEL AWIW (Palcor). Po badaniach, przeprowadzonych przez Komisję Lekarską Armii Izraela w obozie jenieckim, władze przekazały 214 arabskich jeńców wojennych — inwalidów i osoby w wieku poniżej lub powyżej poborowego. Jeńców przekazano oficerowi irackiemu za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Komunikat oficjalny donosi, że w czasie tej akcji, wóz Czerwonego Krzyża, zdą-

żając ku Żydom ze strony pozycji irackich, najechał na minę w pasie neutralnym. Wóz, mimo, że zdążył ku połom minowym, nie został ostrzeżony przez żołnierzy irackich. Na szczęście jednak obsesło się bez ofiar ludzkich.

Władze Czerwonego Krzyża zawiadomiły Izraela, że wkrótce odbędzie się badanie lekarskie jeńców żydowskich w Ammanie celem zwolnienia inwalidów.

Sesja Komitetu Wykonawczego organiz. Syjonistycznej

TEL AWIW (Palcor) Prezydium Komitetu Wykonawczego Org. Syjonistycznej postanowiło, że sesja Komitetu otwarta zostanie w Jerozolimie dnia 21.8. i trwać będzie 10 dni. W piątym dniu obrad sesja przeniesiona będzie

do Tel Awihu. Głównym tematem dyskusji będzie podział funkcji między Organizacją Syjonistyczną a Rządem Izraela. Członkowie Komitetu mają przybyć do Izraela w przyszłym tygodniu.

Historia pewnej koncesji

Bogactwa naftowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie od dawna przyciągają uwagę monopolistów kapitalistycznych. Ostatnie wypadki w Palestynie rzucają nowe światło na historię walki między imperialistami o władanie zasobami naftowymi Środkowego Wschodu. Monopol amerykański stara się usunąć partnerów brytyjskich z opanowanych przez nich pozycji, rozszerzyć jak najbardziej swoje wpływy w tych rejonach. Należy jednakże zaznaczyć, że pozycje Anglików są tu dość mocne. W tym względzie nader ciekawe są dzieje powstania i rozwoju pewnej koncesji brytyjskiej w Egipcie.

W 1945-tym roku rząd egipski udzielił towarzystwu angielskiemu „Anglo-Egyptian Oil Fields“ pozwolenia na poszukiwanie źródeł naftowych na półwyspie Synajskim. Minister Przemysłu i Handlu obiecał przy tym święcie, że Anglicy otrzymają koncesję na eksploatację znalezionej nafty natychmiast po szczegółowym rozpatrzeniu tej sprawy przez parlament. Minął rok, drugi. Z początkiem stycznia 1947 r. minister bez teki Machmud Chassan Pasza wystąpił w prasie kairskiej z twierdzeniem, że zgodnie z obowiązującym w Egipcie prawem, udzielenie Anglikom koncesji nie wymaga żadnej specjalnej uchwały. Rząd może upoważnić ministra Przemysłu i Handlu Machmuda Riazę do podpisania odpowiedniej umowy. I rzeczywiście, w niewiele dni po ukazaniu się wspomnianego oświadczenia Radą Ministrów udzieliła takich pełnomocnictw Machmudowi Riazę.

Jak donosiła gazeta „Saut al Umma“, Machmud Riaz udął się osobiście na półwysp Synajski, aby uczestniczyć w uroczystości przeprowadzenia nafty nowymi rurkami do źródeł do zbiorników. Dyrektor towarzystwa „Anglo-Egyptian Oil Fields“, Sprite oświadczył pod czas uroczystego zebrania, że odkryte źródła nafty będą dostarczać w najbliższej przyszłości po 30 tys. ton ropy miesięcznie. Należy zaznaczyć, że według ostatnich danych całkowite miesięczne wydobycie nafty wynosiło do tychczas w Egipcie 114.541 ton.

Decyzja rządu o udzieleniu Anglikom koncesji bez zgody parlamentu wywołała burzę protestów w opozycyjnych kołach senatu i prasy. Opozycja zażądała natychmiastowego rozpatrzenia sprawy w parlamencie.

Przez cały czas, w ciągu którego prasa i koła parlamentarne walczyły skandaliczną sprawę koncesji, wydobycie nafty zwiększało się nieprzerwanie. Anglicy budowali nowe urządzenia i kontynuowali poszukiwania źródeł ropodajnych. Wkrótce ich wysiłki dały rezultaty: z początkiem 1948 roku towarzystwo wykryło źródło nafty w rejonie El Assal w pobliżu El Sudr. Prasę egipską dowiedziała się o tym dopiero wtedy, gdy Reuter i inne agencje doniosły o znacznej zwwyżce akcji „Anglo-Egyptian“ na giełdzie londyńskiej.

Minęło przeszło 8 miesięcy od chwili, gdy senat egipski, ulegając naciskowi opinii publicznej, przekazał komisji prawnej sprawę

koncesji angielskiej. Jej uchwała była dostatecznie stanowcza: rząd postąpił bezprawnie, udzielając Anglikom koncesji naftowej bez zgody, co więcej, bez wiedzy parlamentu. Jednakże wszystko pozostaje po staremu. Upór rządu egipskiego świadczy o tym, że jest on związany z Anglikami wyjątkowo silnymi więzami. Tak czy inaczej, nie ma żadnych oznak na to, że konflikt między rządem a opinią publiczną zostanie zlikwidowany w najbliższym czasie. Wspomniana gazeta „Saut al Umma“ nie bez ironii zaznacza, że widocznie parlament zakoczył rozpatrywanie tej sprawy dopiero wtedy, gdy Anglicy wespół z Amerykanami wypompują całą naftę w nowym rejonie.

Pożegnanie dowódcy Jerozolimy

JEROZOLIMA (Palcor). Brygadier Dawid Shaltiel, ustępujący komendant wojskowy Jerozolimy i dowódca szóstej brygady armii jerozolimskiej wydał rozkaz dzienny, w którym żegna swe oddziały i przekazuje je pod dowództwo pułkownika Mosze Dayana. Shaltiel oświadczył, że było dlań wielkim zaszczytem dowodzić przez 6 miesięcy oddziałami Hagany w Jerozolimie.

Brygadier jest dumny ze swych żołnierzy i oficerów, którzy walczyli w tym mieście i wykazali tyle brawury w najcięższych okolicznościach, jakich nie znosiłaby żadna inna armia świata.

„W czasie tej zwycięskiej epoki — oświadczył brygadier — z członków nielegalnych organizacji staliście się najlepszymi żołnierzami, jakich spotkałem w ciągu mej służby wojskowej. Opu-

czam dziś Jerozolimę ze spokojem i pewnością, że Jerozolima jest zdolna stać czoła wszystkim. Polegam na wykszoleniu i zwartej sile bojowej naszych ludzi oraz na ich usprawiedliwionym poczuciu własnej siły.

Brygadier Shaltiel oddał również hołd ludności cywilnej Jerozolimy, którą nazwał „żołnierzami bez mundurów“, „Niezlomna postawa, wytrzymalność, gotowość do wypełniania rozkazów wojskowych i podporządkowywania się w moim wojnie, czyni z Żydostwa Jerozolimskiego pełnowartościowego partnera w naszej walce; ARMIA POPARTA PRZEZ TAKI NARÓD, MOŻE BYĆ PEWNA SWEGO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA“.

Podczas krótkiej uroczystości, Brygadier Dawid Shaltiel przekazał dowództwo nad VI Brygadą i Komendanturę wojskową Jerozolimy pułkownikowi Mojeszowi Dayanowi z Nahalal.

Prowokacyjne oświadczenie Glubb Paszy

TEL AWIW (Palcor). Dowódca Legionu Arabskiego gen. major Glubb Pasza oświadczył delegatowi jerozolimskiej Konsularnej Komisji Rozjemczej, który przybył do Ammanu w celu uzgodnienia kwestii konwojów i wody: „Jedynie po moim trupie przejdą konwoje do Jerozolimy główną drogą Tel Awiw

Jerozolima, i jedynie po trupach żołnierzy Legionu Arabskiego popłynie woda do Jerozolimy.“ Oświadczenie powyższe złożył Glubb Pasza po dwu nieudanych próbach przedostania się konwojów do Jerozolimy w czwartek i piątek.

Wiadomości z KRAJU

Z pobytu dzieci żydowskich z Francji w Polsce

WARSZAWA (ŻAP). W Polsce bawi obecnie 20-osobowa grupa dzieci żydowskich z Francji, która przybyła na zaproszenie Wydziału Opieki nad Dzieckiem przy CKŻP.

W skład tej grupy wchodzi 10 dzieci z opieki otwartej i 10 okrągłych sierot, w tym 13 dziewcząt i 7 chłopców. Opiekę nad nimi sprawują wychowawczynie p.p. Jaqueline i Heremana. Dzieci te urodzone są we Francji, zaś rodzice ich pochodzą z Polski.

Mali goście, którzy spędzą u nas wakacje letnie, zostali serdecznie przywitani przez swoich rówieśników i władze CKŻP. Odwiedzili oni również kolonię dziecięcą w Kidlinie, oraz złożyli wizytę dzieciom żydowskim, odpoczywającym w Karpaczu.

Pobyt w Karpaczu przypadł w dniach zakończenia pierwszego turnusu. W zorganizowanym z tej okazji, popisie artystycznym, a później zabawie na powietrzu, uczestniczyły dzieci żydowskie, polskie, czeskie, oraz goście z Francji.

29 lipca dzieci wróciły do swego stałego miejsca zamieszkania t. j. do Pietrosia, obecnie zaś udają się na zwiędzenie Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

W tych dniach wycieczka francuska uda się do Krakowa, gdzie będzie gościem tamtejszego Domu Dziecka i uda się m. in. do Wierzbicy i Oświęcimia. Po powrocie dzieci wezmą udział w zniwach, trwających obecnie na gospodarstwie rolnym Domu Dziecka w Pietrosiu.

15 sierpnia wycieczkowie przybędą do Łodzi, a 17 — do Warszawy. Zamieszkają oni w Domach Dziecka CKŻP na linii otwockiej.

24 sierpnia dzieci udadzą się w drogę powrotną do Francji.

Ze sportu

ZWYCIĘSTWO ŻYD. REPR. DOLNEGO ŚLĄSKA

Barw reprezentacji bronili: Woźniak, Gleichman, Groshaus (Segal), Ciechanowski, Bien (Weishonik), Gottman, Tenenbaum, Weintraub, Mańczyk, Kukawka (Finkler), Szefer.

W czwartek 5.VIII. br. odbyło się w Dzierżonowie pierwsze sparingowe spotkanie piłkarskie naszej reprezentacji z reprezentacją Dzierżonowa, zakończone po pięknej grze, zdecydowanym zwycięstwem drużyny żydowskiej w stos. 4:2 (2:1). Nasza reprezentacja przewyższała przeciwnika tak pod względem technicznym jak i taktycznym, ustępowała zaś nieco pod względem kondycyjnym. Pierwsze minuty gry należały do reprezentacji żyd., lecz pech, jaki prześladował napastników, nie pozwalał na odzwierciedlenie tej przewagi cyfrowo. Do piero w 19-tej minucie Tennenbaum wypuszczony przez Ciechanowskiego zmusił po raz pierwszy bramkarza gospodarzy do kapitulacji, powtarzając swój sukces w 3 min. później przejmując piękne podanie Weintrauba. Gospodarze w tej połowie zawodów strzelili bramkę z rzutu karnego przez Jacha. Po przerwie drużyna żydowska miała przewagę nad przeciwnikiem, ale bez rezultatu cyfrowego. Gospodarze natomiast — wbrew wszelkim oczekiwaniom — zamienili jeden z nielicznych wypadów na wyrównującą bramkę przez Szostakiewicza. Ten stan meczu nie trwał jednak długo. Po kornieze bitym przez Mańczyka, Kukawka zdobywa najładniejszą bramkę dnia.

Szefer po akcji całego ataku ustala wynik na 4:2. Sędziował ob. Budyn z Wałbrzyska dość dobrze. Publiczności 4.000.

Kleinmirc

**Biegła maszynistka
oraz korektorka
potrzebna
natychmiast**

Zgłoszenia do redakcji „Mostów”
ul. Więckowskiego 4/8 tel. 269-01

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

W czwartek, dnia 12 sierpnia w lokalu Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 49 odbędzie się ogólne zebranie członków partii. Na zebraniu red. E. Kozaczek wygłosi referat nt.: „POLITYKA ZAGRANICZNA PAŃSTWA IZRAEL”. Wstęp dla członków partii i sympatyków.

UWAGA ŁÓDŹ!

Zapisy członków partii i sympatyków do udziału w wycieczce do Wrocławia na Wystawę Ziemi Odzyskanych przyjmuje tow. Segal (Śródmiejska 4 m. 8 — tel. 172-83).

Konferencja w sprawie zjednoczenia organizacji akademickiej lewicy syjonistycznej

Dnia 3 sierpnia odbyła się na kolonii akademickiej w Świerkach Dolnych konferencja z udziałem 80-ciu uczestników, na której obecni byli przedstawiciele Komitetów Centralnych obu żydowskich partii robotniczych ZZPR Poalej Syjon i Haszomer Hacaair.

Zadaniem konferencji było rozpatrzenie kwestii ZJEDNOCZENIA ZWIĄZKU AKADEMICKICH SYJONISTÓW SOCJALISTÓW I AKADEMICKIEJ ORGANIZACJI SYJONISTÓW SOCJALISTÓW na terenie ogólnopolskim oraz ustalenie dróg rozwojowych zjednoczonej organizacji w obecnych warunkach.

Konferencję zagał kol. GOLDSZTEIN, przewodniczący ZASS. Po odczytaniu depesz

powitalnych, wyśnianych przez Konferencję do Sztabu Cwa Hagana Leisrael, do Zjednoczonej Partii w Palestynie, do studentów Uniwersytetu Hebrajskiego oraz do Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, głos zabrała przedstawicielka Komitetu Centralnego ZZPR — Poalej Syjon tow. GENIA LEWI, która podkreśliła niebezpieczeństwo asymilacji grożące naszej młodzieży. Prelegentka omówiła obowiązki, jakie ma do spełnienia obecnie młodzież żydowska oraz nakreśliła jej rolę na terenie akademickim. Tow. PINCHAS STERN, członek CK ZPR Haszomer Hacaair, w swoim przemówieniu scharakteryzował ideologię Zjednoczonej Partii, jej znaczenie w Erec oraz w życiu żydow-

skim w Polsce. Następnie kol. PIOTR MILCH, członek Centralnego Sekretariatu AOSS, w wyczerpującym referacie organizacyjnym, omówił całokształt zagadnień studenckich w Polsce, pracę kół na terenie poszczególnych ośrodków, współpracę z Komitetami oraz partiami politycznymi; podkreślił pewne niedociągnięcia w dotychczasowej działalności oraz wysunął wnioski dotyczące jednolitej pracy w przyszłości. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja nad poruszonymi zagadnieniami. Ostatecznie udział studentów w akcji pomocy Haganie, charakter organizacyjny zjednoczonego związku, zagadnienia pomocy dla studiującej młodzieży, współpracy na terenie Komitetu oraz stosunku do powstałego obecnie ZAMP. Po zreasumowaniu dyskusji przyjęto rezolucję o charakterze politycznym w związku z obecną sytuacją w Erec i tocząca się walką z imperializmem na całym świecie. Przyjęto uchwały organizacyjne: m. in. wybrano 11-osobowy ogólnopolski Komitet Zjednoczeniowy i 4-ro osobową egzekutywę z siedzibą w Łodzi. Określono wyraźnie zadania w związku ze zjazdem zjednoczeniowym, który ma się odbyć w wrześniu oraz postanowiono wydać pismo poświęcone sprawom akademickim. Konferencję zakończono odśpiewaniem „Techakmy”.

Narada żydowskich działaczy PPR-u w Polsce

WARSZAWA (ŻAP). W dniach 4 i 5 sierpnia br. odbyła się w Warszawie narada frakcji PPR w CKŻP z udziałem przedstawicieli CK PPR — ob. ob. DŁUSKIEGO i ALSTERA.

W naradach uczestniczyło 30 osób. Referaty wygłosili ob. ob. SZYMON ZACHARIASZ, MICHAŁ MIRSKI i GRZEGORZ SMOLAR.

Ob. Zachariasz dokonał analizy sytuacji ludności żydowskiej w świetle uchwał ostatniego plenum CK PPR.

Referent wysunął szereg nowych zagadnień i nakreślił wytyczne pracy w środowisku żydowskim na nowym etapie.

Ob. Mirski mówił na temat drugiej sesji żydowskiego Kongresu Światowego, która odbyła się w Szwajcarii, wskazał na rezultaty osiągnięte przez delegację CKŻP oraz na poważną rolę frakcji PPR.

O przebiegu i rezultatach europejskiej konferencji kultury żydowskiej referował ob. SMOLAR. Wskazał on na jej ważne polityczne znaczenie w walce przeciwko rozbijaczom

frontu kultury żydowskiej z pod znaku Forwersu.

Dyskusja po referatach toczyła się dokoła następujących spraw:

Okres przejściowy od demokracji ludowej do socjalizmu, internacjonalizm, walka przeciwko nacjonalizmowi w środowisku żydowskim, reformizm w ruchu robotniczym, tradycje ideologiczne, zagadnienia kultury i szkolnictwa, literatury oraz nowej treści pracy komitetów żydowskich itd.

Z kolei z przemówieniami wystąpił ob. ob. Dłuski i Alster — przedstawiciele CK PPR, którzy scharakteryzowali obecną sytuację polityczną w Polsce, wskazali na wzrastające napięcie walki klasowej na wsi i na zwycięstwo marksizmu w środowisku żydowskim.

W dyskusji uczestniczyli ob. ob. Egit, Intrator, Rybak, Fiszman, Goldkorn, Borenstajn, Mirski, Gerszon, Kwarterko, Smolar, Wazersztrom, Mark, Felhendler, Łazebnik.

Naradę zamknął przemówienie końcowe Sz. Zachariasza.

Rozmowy Z CZYTELNIKAMI

O realizację planu Lowdermilka

Szechter Henryk (Jawor): Poniżej zamieszczamy urywki z Waszego ciekawego artykułu, którego ze względu na brak miejsca w całości opublikować nie możemy:

„Utworzenie państwa żydowskiego Izrael stało się faktem dokonany, więc też przyszedł czas na realizację planu Lowdermilka.

Jakie trudności piętrzą się na drodze do jego realizacji?

1) fundusze na pokrycie kosztów — 250 milionów dolarów.

2) Plan Lowdermilka obejmuje całą Palestynę. Jednak wszystkim wiadomo, że komisja Narodów Zjednoczonych, przynajmniej państwu żydowskiemu Negew, kierowała się planem Lowdermilka i zaakceptowała jednemu gospodarzowi Palestyny.

Jeśli powołać się na artykuł umieszczony w „Mostach” z dnia 24 lipca 1948 roku pod tytułem „Perspektywy ekonomiczne Izraela” (przedruk z tygodnika US News and World Report) w którym między innymi czytamy: „Gdy w Izraelu przywrócony zostanie pokój — przed nowym państwem żydowskim stanie problem zebrania 280 milionów funtów, dla rozwoju przemysłu krajowego, rozwoju przemysłu przeznaczanego na eksport oraz dla celów imi-

gracji 400.000 żydów z Europy”, wówczas wyczytamy tam troskę kapitału amerykańskiego o losy finansowe Izraela. Za „wypożyczenie” 280 milionów funtów chcieliby narzucić osławiony plan Marshalla. Jednakże państwo żydowskie nie wejdzie i nie może wejść w orbitę anglosaskich imperialistycznych machinacji. Państwo żydowskie musi oprzeć swój rozwój ekonomiczny na realizacji planu Lowdermilka.

Realizacja jego wymaga 250 milionów dolarów; Izrael musi je zdobyć dzięki materialnej pomocy żydostwa światowego.

Lepiej zmobilizować wysiłek narodowy, aniżeli zaprzętać niepodległość kapitałowi. Plan Lowdermilka musi być przyjęty przez państwo arabskie w Palestynie. Muszą nim też być zainteresowane państwa Bliskiego Wschodu. Przede wszystkim to ono zatrudnienie wielkim rzeszom robotników, co stworzy sprzyjające warunki dla rozwoju przemysłu w kraju i tym samym podniesie ogólny dobrobyt.

Realizacja planu Lowdermilka wymaga specjalnej instytucji narodowej, typu finansowego (np. Keren Hanegow).

Kibuc Haszomer Hacaair z Łodzi (Marsylia): Waszą prośbę spełniliśmy.

Już ukazał się **Manifest Komunistyczny** Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w języku żydowskim

Z przedmową M. MIRSKIEGO do wydania jubileuszowego

124 strony

Bogato ilustrowany

Cena 150 zł.

Z zamówieniem zwracać się:
Administracja „Folkssztyne” Łódź Narutowicza 32

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 30. — W tekście zł 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przelana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4, 8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17.

Naszym towarzyszom RADOMSKIEMU z ŻONĄ, serdeczne życzenia z okazji narodzin synka — zasyla

KOMITET PARTYJNY i SNIP HASZOMER-HACAIR w Bielawie

NATAN GROSS—SULAMIT LIFSZYC, Łódź. Serdeczne życzenia z okazji ślubu zasylają A. BLASEROWIE z Katowic

MAKS BOMZE z Podwołoczysk poszukiwany przez wujka TWIASZERA. Wiadomości proszę kierować na adres: Kraków, ul. Dietla Nr 103 — 1.

BERNARDOWI JEGEROWI z intencji urodzin syna, wiele szczęścia życzy BERLINSKI, Sosnowiec

Towarzyszom SZWADRON I GLISER gratulacje z okazji zaślubin zasyla WOJ. KOM. HASZOMER HACAIR we Wrocławiu

Tow. tow. ICCHAKOWI i MANI LAJCHTER z okazji narodzin syna — zasyla z Marsylii serdeczne życzenia

GRUPA ŁÓDZKIEGO KIBUCU „HASZOMER HACAIR”

KOMUNIKAT

Podaje się do publicznej wiadomości, że kwesta uliczna z dnia 3 lipca na rzecz kolonii letnich Hehaluc Pionier przyniosła 105.961 zł.

Komitet Centralny Hechaluc Pionier

LEKARZ DENTYSTA. Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

Lekarz dentysta ROZENCWAIG JAKUB Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Kołony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Lekarz dentysta SZUCHMAN RACHELA Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

Lekarz-stomatolog Kinrus Jan przeprowadził się i przyjmuje Wschodnia 51 m 4. godziny przyjęć 16—19 tel 200-71

Dr EUGENIUSZ KONSTANTIN — choroby serca i wewnętrzne, przedtem w Kudowie Zdroju, w bieżącym sezonie Połanica Zdrój Sanatorium „Carmen”.

ZAKŁAD SZKLARSKI A. SZYLLER i S-ka ul. Kuźnicza 15—16 we Wrocławiu wykonuje roboty szklarskie, oprawa obrazów itp. Ceny b. przystępne.

ZAKOPANE, JERZEWO, Jagiellońska. Pensjonat pod kierownictwem inżynierowej FOGELGARN z Katowic otwarty. Kuchnia wykwintna — bieżąca, ciepła woda — piękne położenie — ogród.

Redaktor: MAURZYCY WEINTRAUB

D — 030224